

MITY

SUMERYJSKIE

KRAINA DILMUN

Kraina Dilmun była rajska krainą, w której panowało szczęście i pełna harmonia między stworzeniami. Nie było w niej śmierci i chorób, złości i bólu: "Lew nie zabija, wilk nie porywa jagnięcia, ptak niebieski nie zna sideł, choroba oczu nie mówi: jestem chorobą oczu, choroba głowy nie mówi: jestem chorobą głowy" Kraj Dilmun był miejscem przebywania bogów (lecz nie ich stałą siedzibą), do którego ludzie nie mieli wstępu. Bogowie przeżywali tam przygody miłosne, szukali odpoczynku. W Dilmun wszystko samo się rodziło, kwitło, żyzne ziemie same się nawadniały wodą z kanałów. Sumerowie kraj ten umiejscawiali gdzieś na wschodzie. Niektóre mity wspominają, że Dilmun było pierwotnym miejscem zamieszkania Sumerów, zanim przenieśli się nad Dolne Morze, czyli Zatokę Perską.

STWORZENIE CZŁOWIEKA

Zanim pojawił się człowiek, bogowie sami próbowali zagospodarować ziemię, lecz pracy mieli dużo, a jedzenia wciąż brakowało. Rozżaleni bogowie poprosili więc boga Enki, żeby stworzył im pomocników. Enki stworzył obraz człowieka w swoim umyśle, a następnie ukształtował go z gliny i wody, dając mu część swej mądrości. Bogowie następnie przeznaczyli ludziom pracę, którą mieli wykonywać zamiast bogów, na ich chwałę. Człowiek został więc stworzony do pracy, ma uprawiać ziemię, wykonywać rzemiosła, a plony jego pracy są przeznaczone bogom. Obowiązkiem ludzi jest pomnażanie dobrobytu na ziemi, kult i adoracja bogów, oraz składanie im ofiar i darów.

Gdy bogowie byli już lekko pijani po uczcie wydanej z okazji stworzenia człowieka, bogini Ninmah zabrała się do lepienia ludzi, lecz nie szło jej to dobrze. Postacie te były kalekie, jednak Enki im również wyznaczył zadania, np.: "Skoro Enki ujrzał człowieka bez męskiego i bez żeńskiego organu, wyznaczył mu los kroczenia przed królem."

ZAKAZANE ROŚLINY

Bogini Ninhursag stworzyła osiem roślin, które uważała za swoją zastrzeżoną własność. Jednak Enki, zaintrygowany nowymi roślinami, pragnął poznać ich właściwości. Zjadł jedną po drugiej i w ten sposób odkrył ich przeznaczenie. Poznanie tajemnicy tych roślin przez Enkiego wprawilo w furie boginię Ninhursag. Rzuciła na Enki śmiertelną klątwę i zesłała nań liczne choroby. Przerazeni możliwością śmierci Enkiego bogowie sklonili boginię do cofnięcia klątwy. Bogini stworzyła więc specjalne bóstwa odpowiedzialne za uzdrowienie każdej z części ciała Enkiego. Jednym z bóstw była Pani Żebra, zwana Nin-ti, co po sumeryjsku może być również przetłumaczone jako Pani Dająca Życie, a więc po hebrajsku Ewa.

DUMUZI I ENKIDU

Dumuzi był bogiem pasterzy, a Enkidu bogiem rolników. Zdarzyło się, że obaj pretendowali do ręki Inany i musieli się wykazać, który jest bardziej przydatny. Dumuzi wychwalał pasterskie produkty: mleko, wełnę, sery, mówił o swej ciężkiej pracy przy bydle. Z kolei Enkimdu zachwalał produkty rolnicze: ziarna, warzywa, kosze, wywyższał swoją pracę na polu. Inana od początku była przychylna Enkimdu-rolnikowi i nic nie mogło zmienić jej poglądu, że rolnik jest lepszym kandydatem na męża. Spór był gorący, jednak Enkimdu nie chciał się spierać z Dumuzim i ustąpił mu pierwszeństwa za cenę zgody. Obaj bogowie się pogodzili i zostali przyjaciółmi.

INANA W KUR

Pewnego razu zapragnęła dumna Inana udać się do Kur, świata podziemnego. Chciała zademonstrować swą wielkość siostrze, bogini Ereszkigal, królowej świata podziemnego, a być może nawet przejąć jej władzę. Obie siostry nie przepadały za sobą, a ich niechęć sięgała dawnych wieków, kiedy Ereszkigal została porwana do Kur, by już nigdy nie móc oglądać nieba. Tak więc Inana postanowiła wybrać się w niebezpieczną podróż. Przystroiła się w najlepsze szaty i ozdoby, wzięła też swoje atrybuty władzy, m.in. koronę, pręt mierniczy i linię z lazurytu. Przed zejściem do podziemi przykazała swej posłanniczce prosić bogów o pomoc, jeśli nie udałoby jej się wydostać z krainy cieni. Opuściła więc Inana wszystkie swoje świątynie i zeszła do Kur. Dotarła do pałacu Ereszkigal, lecz zatrzymały ją zamknięte wrota. Ereszkigal poznała jej prawdziwe zamiary, ale postanowiła wpuścić siostrę. Nakazała jednak strażnikom, by przy każdej bramie odbierali Inanie jej szaty i atrybuty. Gdy Inana dotarła przed tron Ereszkigal, była już odarta ze wszystkiego, również z godności i dumy. Bezbronna bogini została uśmiercona. Tymczasem posłanka Inany udała się do bogów, by prosić o pomoc. Enlil i Nanna odmówili, lecz Enki zlitował się nad panią niebios, zaniepokojony skutkami nieobecności bogini na ziemi:

***“Gdy Inana zeszła do krainy, skąd nie ma powrotu,
na jałówkę nie skacze byk, osioł nie zapładnia oślicy,
nie zapładnia mężczyzna dziewczyny na ulicy,
leży mężczyzna w swoim pokoju, leży kobieta na swoim boku.”***

Dał więc Enki posłance wodę życia, którą miała skropić ciało Inany. Ereszkigal pozwoliła ożywić Inanę, jednak zgodnie z odwiecznym prawem Kur, nie mogła opuścić świata podziemnego bez okupu. Inana musiała wskazać osobę, która miała zamiast niej zostać w Kur. Gdy Inana wyszła na powierzchnię, na bogów padło przerażenie. Bogini mijając kolejnych bogów, kiedy jej spojrzenie padło na pewnego siebie Dumuziego, który wszak był jej mężem. Kapryśna bogini jednak to właśnie jego wskazała podziemnym demonom jako okup za nią. W ten sposób skończyła się przygoda Inany, jak również jej małżeństwo.